Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 5. WARSZAWA, MAJ 1930. Rok III.

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

29 KWIETNIA 1930 ROKU.

„Będę zaliczał do najszczęśliwszych dni z okresu mego urzędowania ten dzień, w którym sprawa przesunięć urzędników sądowych będzie pomyślnie załatwiona“

Słowa wypowiedziane do delegacji Zarządu Głównego Centrali przez Ministra Sprawiedliwości, Pana Stanisława Cara.

Niejeden z czytelników Apelu, rzuciwszy okiem na tytuł niniejszego artykułu, zdziwi się i odruchowo spojrzy na kalendarz, co oznacza ta data. Ale kalendarz nic nie powie. Ot taki zwyczajny, szary wtorek, przedostatni dzień przed pierwszym, a więc — życie na kredyt.

Dzień ten jednak w historji naszego ruchu zawodowego, w życiu naszej organizacji i wszystkich urzędników sądowych jest dniem wyjątkowym, uroczystym i wielkim. W dniu tym bowiem urzędnikom sądowym została wymierzona sprawiedliwość, na którą czekali od szeregu lat. Długotrwałe i uciążliwe zabiegi Zarządu Głównego Centrali zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem; w dniu tym na Radzie Ministrów zapadła uchwała, zmieniająca tabelę stanowisk, mocą której urzędnicy sądowi uzyskali osiągalność w III-ej kategorji do VIII-go, a w II-ej kategorji do VI-go stopnia służbowego. Oprócz tego tą zmianą stworzone zostały szersze możliwości awansowe na poszczególnych stanowiskach, a mianowicie sekretarze będą mieli możność awansowania ze stopnia IX do VIII, starsi sekretarze z VIII do VII, naczelni sekretarze z VII do VI, zaś adjunkci w IX stopniu będą mogli awansować na starszych adjunktów do VIII stopnia.

W Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowuje się już podział na poszczególne okręgi apelacyjne etatów VIII stopnia dla III-ej kategorji, które w liczbie przeszło 200 zarezerwowano z zeszłorocznych przesunięć do przypuszczalnej zmiany tabeli stanowisk, co dziś jest faktem dokonanym.

Etaty VI-go stopnia zamierzono obsadzić od przyszłego okresu budżetowego, lecz — jak świadczą ogłoszone w niniejszym numerze Apelu memorjały, dążymy do tego, ażeby chociaż niewielka liczba etatów VI st. była obsadzona jeszcze w roku bieżącym w ramach istniejącego budżetu z osiągniętych oszczędności.

Zmiana tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie jest ukoronowaniem naszych wytężonych, dwuletnich zabiegów. W zeszłym roku osiągnęliśmy znane przesunięcia, które zaszeregowały korzystnie urzędników sądowych, w roku bieżącym została załatwiona druga część naszych programowych zamierzeń, stawiając urzędników sądowych na należnem miejscu. Jeżeli do tego dodamy stworzoną już podstawę do rozszerzenia uprawnień sekretarjatów sądowych, zagwarantowanych art. 265 Prawa o ustroju Sądów Powszechnych, to będziemy mieli całkowity obraz owocnej działalności Zarządu Głównego w okresie ubiegłym.

Zwycięstwo na całej linji! Może nadużywamy tego wyrazu „zwycięstwo“, gdyż „nie walczyliśmy z ni-

kim", „nie walczyliśmy na ostro", „nie biliśmy taranem", — ale „pisaliśmy memorjały i występowaliśmy w rękawiczkach glacé", co nam zarzucano z niejednej strony. Dziś możemy odpowiedzieć, że my mieliśmy słuszność i że nie zawsze „bicie taranem" odnosi pożądany skutek. Przedstawialiśmy poważne, głęboko uzasadnione i silne argumenty w memorjałach i osobistych konferencjach, które odniosły skutek lepszy od innych wątpliwych poczynań.

Jesteśmy w przededniu Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i na Zjazd ten niesiemy — jak na obecne warunki, które przeżywają organizacje pracowników państwowych — pokaźny plon pracy związkowej.

Pomyślne rezultaty naszej akcji zawdzięczamy Ministrowi Sprawiedliwości Panu Stanisławowi Carowi, któremu za głębokie zrozumienie przedstawionych przez nas potrzeb sądownictwa składamy płynące z głębi serca gorące podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy również Wiceministrowi p. Stefanowi Sieczkowskiemu, Dyrektorowi Departamentu p. Świątkowskiemu i innym Kierowniczym Czynnikom Ministerstwa Sprawiedliwości za życzliwe i przychylne traktowanie naszych spraw.

Zarząd Centralnego Związku.

Wpłacajcie prenumeratę!

Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

W chwili, kiedy dzisiejszy numer Apelu opuszcza prasę, ogół urzędników sądowych święci wielką uroczystość Zjazdu Delegatów, którzy przybyli do stolicy, by nie tylko uczynić zadość obowiązkowi zawodowemu, ale aby w obliczu Władzy Centralnej, Najwyższych Przedstawicieli Sądownictwa Polskiego i własnej organizacji Centralnej zadokumentować, że jednością silni pragniemy solidarnie trwać na straży naszych zawodowych interesów, że we wszelkich naszych dążnościach umiemy czuć i myśleć po obywatelsku, że mimo przygniatającego nas ciężaru trosk i niepowodzeń, jesteśmy dobrymi synami naszej Wielkiej Ojczyzny! Przybyliśmy, by na Zjeździe złożyć również wspólną podziękę i wyrazy wdzięczności Panu Ministrowi Sprawiedliwości, Stanisławowi Carowi, za Jego szczerą życzliwość i dążność do postawienia na odpowiednim poziomie moralnym urzędników sądowych dla dobra Państwa i Sądownictwa.

Niechaj Zjazd dzisiejszy cechuje godność, powaga i jednolitość myśli, a pomyślność wyników obrad niechaj nam będzie zadatkiem lepszej przyszłości.

Zarząd Główny
Centralnego Związku Zrzeszeń
Urzędników Sądowych R. P.

Na dzień 3 maja.

Pośród murów tego grodu, gdzie waśń serca dręczy,
Był dzień chwały... blasków słońca, siedmiobarwnej tęczy;
A szum Wisły chłonął w siebie zapowiedź na lata,
Że się w owym dniu przełomu cały naród zbrata.

Zapatrzony w barwne tłumy słuchał Zygmunt Stary,
Jak roznosił tę nowinę dzwonu głos — od Fary...
Że na dawnych lat krawędzi wielki czyn stworzono,
Nie dla własnych interesów — „Pro publico bono".

Między jasne karmazyny i złote żupany
Zaświeciły „Racławicą" i białe sukmany...
Że po czasach poniewierki i długiej niewoli
Stanął między Panów rzędy i nasz brat od roli...

Wzruszyły się wszystkie pola... uśmiechnęły łąki...
Wystrzeliły pierwszą zieleń postulane pąki...
Lasy — dumy rozbudzone poniosły na strzechy —
Odpuszczone z całej duszy przeszłe dziadów grzechy!...

Jak w Chrystusa Wielkanocnej pieśni Zmartwychwstania
Przeleciała nad Ojczyzną zapowiedź „świtania". —
Dziś — o tamtej chwili myśląc, z uczczeniem pamięci,
Niechaj każdy przebaczenie w swojej duszy święci.

Przebaczenie — powiązanym w partyj wąskim torze,
Przebaczenie — zacofanym w przesądów ugorze,
Przebaczenie tym, co grzęzną w materji bez ducha,
Przebaczenie tym, skąd płomień ciągłej zemsty bucha.

Karcić takich, co nie widzą, że nam słońce świeci?... —
Wszak jesteśmy jednej Matki, jednej Polski dzieci,
Kiedy miljon serc pogodzi to jedno zbratanie
Silna... wielka... niezmożona Ojczyzna się stanie.

Ale z wiarą iść wśród drogi, nie stękać na losy
Sami plenne twórzmy życie, jako bujne kłosy,
Sami—w własnych mamy piersiach skarby dobrobytu,
Tylko trzeba nam przybliżyć jasny promień świtu!...

Tylko duchem trzeba mierzyć siły na zamiary,
Tylko czynem dookoła tworzyć święte czary!...
Na majowem traw spowiciu błyszczą krople rosy,
Patrzą na nas przez łzy tego, co jest głodny, bosy...

Więc, jak symbol dla uczczenia majowego święta,
Choć o jednym z takich braci niech każdy pamięta! —
Niech wśród wolne ziemi ludy, na wzgórza, doliny,
Lecą wieści, że w braterstwie żyją Polski syny.

Eugenja Średnicka
Podsekretarz sądowy.

Sprawozdanie Zarządu Centr. Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. jest organizacją, jednoczącą w swem łonie wszystkie Związki i Stowarzyszenia Urzędników Sądowych, zorganizowanych w poszczególnych okręgach sądów apelacyjnych i okręgowych.

Związki, jednoczące zorganizowanych w poszczególnych okręgach apelacyjnych urzędników sądowych są następujące:

1) Związek Urzędników Sądowych w Katowicach (należą tu Koła okręgowe w Katowicach i Cieszynie), 2) Związek Urzędników Sądowych w Krakowie (należą tu Koła okręgowe w Jaśle, Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach), 3) Związek Urzędników Sądowych we Lwowie (należą tu Delegatury okręgowe w Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyi, Lwowie, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie), 4) Związek Urzędników i Praktykantów Sądowych w Poznaniu (należą tu Związki i Towarzystwa okręgowe w Bydgoszczy, Gnieźnie, Lesznie, Ostrowiu poznańskim i Poznaniu), 5) Związek Urzędników Sądowych w Toruniu (należą tu Związki okręgowe w Chojnicach, Grudziądzu, Starogardzie i Toruniu).

Związki, jednoczące urzędników sądowych, zorganizowanych w poszczególnych okręgach Sądów okręgowych są następujące:

1) Warszawa, 2) Kielce, 3) Lublin, 4) Łuck (w stadjum organizowania się), 5) Równe (w stadjum organizowania się), 6) Radom, 7) Zamość, 8) Biała Podlaska, 9) Białystok, 10) Kalisz, 11) Łomża, 12) Łódź, 13) Mława, 14) Piotrków, 15) Płock, 16) Siedlce, 17) Sosnowiec, 18) Suwałki, 19) Włocławek, 20) Wilno, 21) Grodno, 22) Nowogródek, 23) Pińsk.

Jak z powyższego zestawienia wynika, dzielnice południowo-zachodnie zorganizowane są okręgami apelacyjnemi, zaś dzielnica b. Kongresówki i kresów wschodnich zorganizowane są oddzielnie na terenach działalności poszczególnych sądów okręgowych.

Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. jest organizacją, zespalającą Związki okręgowe, które w programie swej działalności mają zadania gospodarcze i lokalną obronę praw i interesów swych członków, Centrala zaś ma w swej działalności zadania natury ogólnej, a mianowicie obronę praw i interesów ogółu członków zrzeszonych w poszczególnych organizacjach i zastępstwo tychże wobec Centralnych Władz państwowych.

Skład Zarządu Głównego.

Zarząd Główny Centralnego Związku Zrzeszeń, wybrany na zjeździe delegatów w dniu 29 kwietnia 1928 r. ukonstytuował się w następujący sposób: 1) Prezes Wacław Sikorski (Warszawa) pełni zarazem funkcje przewodniczącego komitetu redakcyjnego „Apelu“, 2) wiceprezes Jan Górka (Kraków), 3) wiceprezes Franciszek Łomnicki (Warszawa) pełni zarazem funkcje członka komitetu redakcyjnego „Apelu“, 4) generalny sekretarz Zenon Szkolnicki (Warszawa) pełni zarazem funkcje administratora oraz członka komitetu redakcyjnego „Apelu“, 5) skarbnik Leonard Harkiewicz (Warszawa), 6) zastępca sekretarza Stanisław Szczott (Warszawa), 7) zastępca skarbnika Janina Koneczna (Warszawa) powołana zarazem na członka komitetu redakcyjnego „Apelu“, 8) Jerzy Przyłuski (Warszawa) powołany na stanowisko redaktora „Apelu“, — oraz członkowie Zarządu Głównego: 1) Edward Antoniszewski (Zamość), 10) Stefan Bredy (Lwów), 11) Stefan Ebel (Wilno), 12) Władysław Hostyński (Poznań), 13) Wacław Koszelik (Łódź), 14) Stanisław Kulczycki (Bydgoszcz), 15) Władysław Trzemżalski (Katowice), 16) Mieczysław Wróblewski (Toruń).

Skład Komisji Rewizyjnej: 1) Władysław Jarczyk (Warszawa), 2) Bolesław Klemm (Warszawa), 3) Antoni Trybulski (Jasło), który zmarł. Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej: 1) Bolesław Borzęcki (Warszawa), 2) Józef Gajczak (Toruń).

Szersze zespolenie organizacyjne.

Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. reprezentuje i występuje samodzielnie w obronie praw urzędników sądowych na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości i władz sądowych, zaś na terenie Rządu jedynie w tych wypadkach, w których chodzi o zrealizowanie zamierzeń resortowych, dotyczących ogółu urzędników sądowych.

O ile chodzi o zastępstwo interesów urzędników sądowych o charakterze ogólnym, dotyczącym pracowników państwowych wszystkich resortów, Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. jest członkiem organizacji centralnej, opartej na podstawach statutowych, p. n. Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Rz. P., która to organizacja zespala w swem łonie następujące Centrale:

1) Związek Zrzeszeń Pracowników Publicznych województwa krakowskiego w Krakowie.

2) Związek Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych województwa stanisławowskiego w Stanisławowie.

3) Centralny Związek Urzędników kancelaryjnych, politycznych i skarbowych Małopolski we Lwowie.

4) Związek Okręgowy Pomorski Urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w Toruniu.

5) Związek Zespołu Zrzeszeń pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych na województwo śląskie w Katowicach.

6) Związek Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych województwa lwowskiego we Lwowie.

7) Wojewódzki Związek Stałej Delegacji pracowników państwowych w Tarnopolu.

8) Związek Stowarzyszeń Urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem w Warszawie.

9) Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

10) Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych T. N. S. W. w Warszawie.

11) Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

12) Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie.

13) Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Warszawie.

14) Zawodowy Związek Stowarzyszeń Państwowych Urzędników rachunkowo-kontrolnych dla Małopolski we Lwowie.

W bloku tej organizacji reprezentują urzędników sądowych przedstawiciele Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.: prezes Zarządu Głównego Wacław Sikorski (który wchodzi w skład Prezydjum Ogólnego Zrzeszenia w charakterze skarbnika) oraz generalny sekretarz Zenon Szkolnicki (który został wybrany zastępcą skarbnika).

Ogólny Kongres.

W wyniku porozumienia między Ogólnem Zrzeszeniem Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Rz. P. z blokiem organizacyjnym p. n. Centralna Komisja Porozumiewawcza Pracowników Państwowych, która obejmuje zespół kilkunastu związków, — został zorganizowany w dniu 8 grudnia 1929 r. Ogólny Kongres Pracowników Państwowych i Samorządowych Rz. P. oraz Emerytów, Wdów i Sierot.

Był to pierwszy Kongres w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, mający historyczne znaczenie w życiu organizacyjnem, gdyż zespolił on w zamierzeniach dwa wielkie bloki organizacyjne, w których zrzeszone są wszystkie organizacje zawodowe z obszaru całego Państwa. Chociaż więc ten Kongres nie przyniósł nam pożądanych wyników realnych w całej rozciągłości, to jednak ze względu na swój charakter miał on dla ruchu zawodowego duże znaczenie moralne. Kongres miał na celu wyłącznie poprawę bytu materjalnego i znowelizowanie niedostosowanego do ducha czasu ustawodawstwa pragmatycznego, dotyczącego ogółu pracowników państwowych. Wbrew przypisywanym tendencjom, charakter Kongresu był apolityczny, co uwydatniło się z przebiegu obrad Kongresu i w akcji Komitetu Wykonawczego.

Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. w całej swej dotychczasowej działalności kierował się zupełną apolitycznością i bezpartyjnością, mając li tylko dobro zrzeszonych i interes Państwa na względzie, to też przed wzięciem udziału w Kongresie zawarunkował swe uczestnictwo wyraźną pisemną uchwałą Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych, stwierdzającą bezwzględną apolityczność ogółu urzędników sądowych w zamierzeniach o poprawę bytu.

Poza moralną stroną Kongresu, jednoczącego dwa wielkie bloki organizacyjne, nie możemy pominąć sukcesu materjalnego w postaci wypłaty części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i objęcia ustawą skarbową reszty tego dodatku, który ma być wypłacony w miarę uzyskania wpływów budżetowych w okresie 1930/31. Jest to wprawdzie nieznaczna pomoc materjalna, ale tem znaczniejszy sukces Kongresu, że krytyczne położenie gospodarcze Państwa i potrzeba stosowania najdalej idących oszczędności, przysparzają Skarbowi Państwa wiele trudności w wypłacie tej należności. Zamierzona podwyżka uposażenia o 10%, zredukowana następnie do 5% nie została przyznana właśnie z powodu braku pokrycia wydatku na ten cel, wskutek kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy.

Niezależnie od tego, na skutek zabiegów Prezydjum Kongresu, Sejm zajął się rozpatrywaniem postulatów o znowelizowanie ustawy pragmatycznej i emerytalnej, jednakowoż prace odnośne nie zostały ukończone wobec zamknięcia sesji sejmowej.

Nowe zaszeregowania i awanse.

Pokrzywdzenie urzędników sądowych pod względem nienależytego rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie, było przedmiotem największej troski i zabiegów Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. W memorjałach złożonych władzom wymiaru sprawiedliwości i Sejmowi przedstawiliśmy zestawienie procentowego rozmieszczenia etatów w innych dykasterjach i w sądownictwie, wykazując niekorzystne zaszeregowanie urzędników sądowych. W wyniku naszych zabiegów, na podstawie uchwały Sejmu z dnia 19 czerwca 1928 r. uzyskaliśmy następujące rozmieszczenie etatów urzędniczych w sądownictwie:

dla VI-go stopnia 2%, dla VII-go 3%, dla VIII-go 16%, dla IX-go 22%, dla X-go 25%, dla XI-go 25% i dla XII-go 7%.

Mimo uchwały sejmowej, przewidującej takie rozmieszczenie etatów, natrafiliśmy na duże trudności w zrealizowaniu tych przesunięć, ale przy długotrwałych skutecznych zabiegach, przy życzliwem poparciu Ministerstwa Sprawiedliwości i zgodzie wyrażonej przez Ministra Skarbu i Prezydjum Rady Ministrów, trudności zostały usunięte i przesunięcia awansowe poczęły się realizować od dnia 1 lipca 1929 r. Przesunięć tych dokonano w następujący sposób:

z VIII stopnia awansowało do VII-go 263+5 ...	268
z IX st. awansowało do VIII 872+11	883
z X st. awansowało do IX 1008+21	1029
z XI st. awansowało do X 1007+22	1029
z XII st. awansowało do XI 44+346	390
z kontraktowych etatów XII stopnia przeszło na etaty stałe	363
zostało przyjętych do służby na XII st. sł. 44+292	336
razem	4298

W dokonywaniu ruchu służbowego liczba powyższa znacznie wzrośnie, jeżeli się weźmie pod uwagę normalne przesunięcia, dokonywane stale w terminach awansowych, t. j. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

W jakiej mierze ogół urzędników sądowych korzystał z przesunięć awansowych po zrealizowaniu naszych zabiegów, widoczne jest z porównania ustalonych etatów na okres 1928/29 z okresem 1929/30.

A. **Etaty istniejące w okresie 1928/29.**

OKRĄG SĄDOWY	URZĘDNICY									
	Etatowi							Kontraktowi		
	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Razem	VI	XII	Razem
Sąd Najwyższy	2	7	8	10	15	—	42	—	—	—
Okrąg Sądu Apelacyjnego: Katowice	6	56	154	81	182	17	496	—	—	—
Kraków	12	62	226	183	350	—	833	7	—	7
Lublin	8	60	152	240	392	—	852	—	30 62	92
Lwów	25	149	418	460	719	99	1870	6	—	6
Poznań	26	87	118	254	321	62	868	—	35	35
Toruń	17	56	73	148	195	44	533	—	20	20
Warszawa	16	111	305	455	793	—	1680	—	25 94	119
Wilno	13	45	118	119	259	—	554	—	40 57	97
RAZEM . .	125	633	1572	1950	3226	222	7728	13	363	376

B. **Etaty ustalone na okres 1929/30.**

OKRĄG SĄDOWY	Urzędnicy stopnia						Razem
	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Sąd Najwyższy	7	14	21	21	—	—	63
Okrąg Sądu Apelacyjnego: Katowice	25	80	109	124	134	35	507
Kraków	42	132	183	208	236	59	860
Lublin	43	137	188	214	374	60	1016
Lwów	93	297	408	466	521	130	1915
Poznań	43	139	192	217	302	62	955
Toruń	27	86	118	134	170	38	573
Warszawa	84	271	372	422	583	119	1851
Wilno	29	92	127	144	267	41	700
RAZEM . .	393	1248	1718	1950	2587	544	8440

Przesunięcia dokonane w sposób wyżej przedstawiony miały duże znaczenie, gdyż w myśl naszych założeń dawały możność urzędnikom starszym służbą osiągnięcia zasłużonego awansu i stan urzędniczy w sądownictwie znacznie podniosło w znaczeniu moralnem.

Zmiana tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie.

Jednocześnie z zabiegami o należyte rozmieszczenie etatów urzędniczych w sądownictwie i dokonanie przesunięć w granicach istniejącej tabeli stanowisk z r. 1924, połączyliśmy zabiegi o zmianę tabeli stanowisk w ten sposób, by urzędnicy sądowi III-ej kategorji mogli dochodzić w awansie do VIII stopnia, a II-giej kategorji do VI stopnia. Wedle dotychczasowej bowiem tabeli stanowisk najwyższa osiągalność stanowisk urzędniczych w sądownictwie była dla III-ej kategorji do IX-go, a w II-ej kategorji do VII-go stopnia.

Aczkolwiek, jak to wynika z podanego wyżej zestawienia, uwzględniono pod względem budżetowym zmianę tabeli stanowisk w myśl naszych postulatów, to jednak uchwalenie tej zmiany wymagało dłuższego przygotowania, gdyż uzależnione było od uzgodnienia ze wszystkiemi Ministerstwami, od specjalnej zgody Minist. Skarbu i zezwolenia Prezydjum Rady Ministrów na odrębne traktowanie tej sprawy. Jak więc z tego wynika, była to jedna z trudniejszych spraw do przeprowadzenia, nie brak bowiem było dużych sprzeciwów i argumentów, mogących obalić nasze zamierzenia w powyższym kierunku. Po długich jednak i mozolnych zabiegach z naszej strony, przy należytem zrozumieniu doniosłości tej sprawy i jej szczerem poparciu przez Pana Ministra Sprawiedliwości i miarodajnych sfer w Ministerstwie Sprawiedliwości, trudności zostały stopniowo usuwane, uzyskano zgodę poszczególnych Ministerstw, a zwłaszcza Ministerstwa Skarbu oraz oświadczenie Prezydjum Rady Ministrów, wyrażające zgodę na odrębne, przychylne traktowanie tej sprawy.

Oczywista rzecz, że — jak to już wyżej nadmieniliśmy — do pomyślnego załatwienia tej sprawy przyczyniły się głównie kierownicze czynniki Ministerstwa Sprawiedliwości, które w myśl naszych postulatów uznały potrzebę takiej zmiany przy wprowadzeniu w życie nowego prawa o ustroju sądów powszechnych i przelaniu pewnych czynności, które dotychczas wykonywali sędziowie, na sekretarjaty sądowe. To też w dniu 29 kwietnia 1930 r. zapadła uchwała Rady Ministrów o zmianie tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie w sposób następujący:

Zmiany w II-ej kategorji:

	Stopień
Naczelny sekretarz	VII—VI
Starszy sekretarz	VIII—VII
Sekretarz	IX—VIII
Podsekretarz	X

Zmiany w III-ej kategorji:

	Stopień
Starszy adjunkt	IX—VIII
adjunkt kancelaryjny	X—IX
Rejestrator	X
Kancelista	XII—XI

Pozatem, o ile tabela stanowisk odnosi się do urzędników sądowych, nie zaszły żadne zmiany. W tem miejscu z żalem stwierdzić musimy, że zmianą tabeli stanowisk nie zostali narazie objęci sądowi urzędnicy rachunkowi mimo, że w całej naszej akcji domagaliśmy się jednolitego traktowania sprawy dla ogółu urzędników sądowych, zaznaczając wyraźnie w memorjałach, na konferencjach i audjencjach, że urzędnicy rachunkowi w sądownictwie pod każdym względem stoją na równi z urzędnikami sekretarskimi. W tymczasowem pominięciu zmiany tabeli stanowisk odnośnie do sądowych urzędników rachunkowych przeważył argument, że w innych resortach urzędnicy rachunkowi nie dochodzą do VI-go stopnia służbowego, zmiana tabeli stworzyłaby więc uzasadnione zarzuty o uprzywilejowaniu i zabiegi o równomierne potraktowanie urzędników rachunkowych w innych

gałęziach służby państwowej zwłaszcza, że rodzaj zatrudnienia jest wszędzie podobny. Zaznaczyć musimy, że zmiana tabeli stanowisk nie dotyczy również urzędników II-ej kategorji w Zarządzie Centralnym, którzy dochodzą tylko do VII stopnia, mimo że pochodzą głównie ze stanu sekretarskiego w sądownictwie.

Miejmy nadzieję, że wkrótce sukcesem naszym podzielimy się z pominiętą narazie grupą kolegów oraz — że tym miłym dla nas początkiem poruszyliśmy również ich sprawę, która w niedługim czasie w ślad za naszą wejdzie na tory realnego załatwienia.

Zabiegi Zarządu Głównego Centrali dały na całej linji świetne wyniki. Stan urzędniczy w sądownictwie został podniesiony do odpowiedniego i należnego stopnia dostosowanego do powagi sądownictwa polskiego. Wobec tego jednak, że w myśl zastrzeżenia Ministerstwa Skarbu etaty VI-go stopnia w II-ej kategorji mają być obsadzone dopiero w przyszłym okresie budżetowym, Zarząd Centrali wszczął energiczną akcję o częściowe przynajmniej obsadzenie tych etatów w bieżącym okresie budżetowym. Wyniki tych zabiegów są narazie nieznane. W każdym razie dokonanie zmiany tabeli stanowisk stworzyło już obecnie szersze możliwości awansowe, jak to jest widoczne ze sposobu dokonania tej zmiany, która przewiduje dla poszczególnych stopni służbowych wahanie się w dwóch stopniach służbowych.

Komisja Opinjodawcza i samodzielne czynności sekretarjatów sądowych i prokuratorskich.

Poprzednie zabiegi Zarządu Głównego Centrali o rozszerzenie ram Prawa ustroju sądów powszechnych spotkały się z należytą oceną i zrozumieniem, w wyniku czego w art. 265 tegoż Prawa zastrzeżone zostało przelanie niektórych czynności sędziowskich na sekretarjaty sądowe. To nowe uprawnienie skłoniło Zarząd Główny Centrali do podjęcia w Ministerstwie Sprawiedliwości starań o powołanie Komisji Opinjodawczej z pośród urzędników sądowych celem opracowania projektu, zakreślającego granice samodzielnych czynności sekretarjatów sądowych i prokuratorskich na podstawie nowego Kodeksu Postępowania Karnego i wyrażenia opinji w przedmiocie mającego powstać regulaminu w sprawach karnych. Na wniosek Zarządu Głównego Ministerstwo Sprawiedliwości powołało do prac opinjodawczych następujących kolegów: jako Przewodniczącego Komisji Prezesa Centrali Wacława Sikorskiego (Warszawa), zaś jako członków: Stefana Bredy‘ego (Lwów), Władysława Hostyńskiego (Poznań), Jerzego Przyłuskiego (Warszawa), Władysława Trzemżalskiego (Katowice) i Mieczysława Wróblewskiego (Toruń). Oprócz tego czynni byli w tej Komisji Wiceprezes Centrali Franciszek Łomnicki i Generalny Sekretarz Zenon Szkolnicki.

Komisja czynna była przez 2 tygodnie i przedstawiła Ministerstwu wnioski o dokonanie zmian w Kodeksie Postępowania Karnego i Regulaminie Ogólnym, a ewentualnie o wydanie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości przekazującego wyłuszczone we wnioskach czynności do samodzielnego załatwiania sekretarjatom sądowym i prokuratorskim. Ponadto Komisja przedstawiła zarys projektu Regulaminu w sprawach karnych.

Członkowie Komisji brali następnie udział w konferencjach odbywanych w tym względzie w Ministerstwie Sprawiedliwości, w wyniku których część wniosków Komisji została uwzględniona w Regulaminie dla spraw karnych. Pozostałe wnioski będą niewątpliwie częściowo uwzględnione w miarę dokonywanych zmian w nowych przepisach. Dokonywanie jakichkolwiek zmian przed wprowadzeniem w życie nowych przepisów Ministerstwo uznało za niewskazane.

Letnisko.

Zarząd Centrali przedsięwziął starania o nabycie od Rządu terenu nadmorskiego w miejscowości Radłowo obok Gdyni, pod budowę letniska dla ogółu urzędników sądowych. Pełnomocnikiem w tej sprawie został ustanowiony członek Zarządu kol. Stanisław Kulczycki z Bydgoszczy, który przeprowadził pertraktacje z miarodajnemi czynnikami w Ministerstwie Rolnictwa, oraz ekspozytur w Toruniu i Gdyni.

Sprawa ta znajduje się w stadjum pomyślnego załatwienia, a główną przeszkodą w ostatecznem zrealizowaniu tej sprawy jest brak odpowiednich funduszów, którem Centrala nie dysponuje.

Apel.

Od dnia 1 stycznia 1928 roku wydaje Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych własny organ zawodowy p. t. „Apel“, który wychodzi jako miesięcznik i znajduje się obecnie w okresie trzeciego roku wydawnictwa. Początkowe zapotrzebowanie 500 egz. wzrosło obecnie do liczby 5.000 mimo, iż faktycznych czytelników jest ponad 8.000. Twierdzenie to opieramy na szerokiej korespondencji z ogółem urzędników sądowych, z której wynika, że w wielu sądach powiatowych (a nawet okręgowych) większe grupy kolegów są wspólnymi czytelnikami jednego egzemplarza Apelu.

Apel jest rozsyłany do czynników kierowniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości, Prezesów i Prokuratorów Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych i Okręgowych, a ponadto do bratnich organizacyj zawodowych.

Liczba prenumeratorów w poszczególnych okręgach apelacyjnych jest następująca:

1) w okręgu apel.	katowickim	495	egzemplarzy
2) „	krakowskim	157	„
3) „	lubelskim	223	„
4) „	lwowskim	1304	„
5) „	poznańskim	698	„
6) „	toruńskim	549	„
7) „	warszawskim	797	„
8) „	wileńskim	143	„
9) inni prenumeratorzy		412	„
	razem	4778	„

Na treść Apelu składają się artykuły Komitetu Redakcyjnego, Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych oraz członków Stowarzyszeń wchodzących w skład Centrali. Pożądana jest bardziej intensywna współpraca Kolegów ze wszystkich okręgów, gdyż członkowie Komitetu Redakcyjnego wchodzą w skład Zarządu Głównego, a ponadto reprezentują Centralę w Ogólnem Zrzeszeniu, a przeciążenie pracą społeczną, związkową i administracyjną odbiera tym członkom możność postawienia własnego organu zawodowego na tej wyżynie, na jaką w myśl dobrze pojętej idei zawodowej to wydawnictwo wznieść pragnęliby.

Redaktorem „Apelu" jest kolega Jerzy Przyłuski, zaś administratorem kolega Zenon Szkolnicki. Komitet Redakcyjny składa się z przewodniczącego kol. Wacława Sikorskiego, oraz kol. kol.: Franciszka Łomnickiego, Jerzego Przyłuskiego, Zenona Szkolnickiego i Janiny Konecznej.

Komunikaty Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

W sprawie zabiegów naszych o zmianę tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie wypowiadamy się równocześnie w ogłoszonem dziś sprawozdaniu z działalności Centrali.

W dążnościach o spowodowanie nominacyj w najbliższym terminie awansowym, wnieśliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości dwa memorjały, które poniżej umieszczamy. Niezależnie od tego Zarząd Centrali odbył kilka ustnych konferencyj z Panem Ministrem i Wiceministrem Sprawiedliwości oraz Dyrektorem Departamentu Świątkowskim, u których spotkaliśmy się z pełną życzliwością i poparciem.

I.

DO

PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

w/m.

Przy życzliwem poparciu Pana Ministra, Prezydjum Rady Ministrów zgodziło się na odrębne traktowanie sprawy zmiany tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie, a obecnie, po usunięciu najważniejszych przeszkód i uzgodnieniu tej sprawy z Ministerstwem Skarbu, znajduje się ona w fazie ostatecznego załatwienia. Wobec tego jednak, że w czasie długoletnich zabiegów musieliśmy przezwyciężać bardzo wiele przeszkód, przewidujemy, że i Pan Minister może spotkać się na terenie Rady Ministrów z pewnemi trudnościami w ostatecznem zrealizowaniu tej sprawy i z tych względów pozwalamy sobie przedstawić niektóre momenty, mogące ułatwić jej szybkie załatwienie.

W IV kwartale okresu budżetowego 1928/29 został uchwalony kredyt na przesunięcia awansowe urzędników sądowych II kategorji do VI stopnia, a III kategorji do VIII stopnia włacznie. Kredyt ten nie został wykorzystany. Na uruchomienie tego kredytu zgodził się wówczas zarówno Pan Premjer, jak i Pan Minister Skarbu pod warunkiem uprzedniego uchwalenia zmiany tabeli stanowisk. W okresie budżetowym 1929/30 został również uchwalony odpowiedni kredyt na przesunięcia awansowe urzędników III kategorji (200 do 300 etatów) do VIII stopnia. Kredyt ten również nie został wykorzystany, jak niemniej nie dokonano i w bieżącym kwartale okresu budżetowego żadnych przesunięć celem wykorzystania uchwalonego na ten cel kredytu, a około 200 etatów VIII stopnia służbowego zarezerwowano narazie aż do uchwalenia zmiany tabeli stanowisk.

O ile chodzi o urzędników II kategorji, to przy debatach budżetowych Ministerstwa Sprawiedliwości z Min. Skarbu uzgodniono tę sprawę w ten sposób, że ze względu na szczupłość przewidzianego wydatku, pokrycie na awansowanie niektórych urzędników sądowych do VI stopnia znajdzie się bezwarunkowo w ramach uchwalonego budżetu.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, że z pośród urzędników państwowych wszystkich resortów jedynie urzędnicy sądowi III kategorji od czasu ustalenia tabeli stanowisk, a więc od r. 1924 nie mogli awansować do VIII stopnia, a ponadto, że uchwalone na ten cel, a niewykorzystane od dnia 1 stycznia 1929 r. kredyty przyniosły już Skarbowi Państwa znaczne oszczędności, wyrażamy przekonanie, że Wysoki Rząd z żadnych względów, chociażby nawet ze względu na specjalne oszczędności, nie powinien odkładać załatwienia tej sprawy, zwłaszcza wobec licznych przyrzeczeń dawanych nam w powyższym względzie od r. 1926 przez Panów Ministrów Sprawiedliwości, jak niemniej ze względu na dokonywującą się reorganizację sądownictwa, w której urzędnicy sądowi obejmują już obecnie wiele ważnych funkcyj, spełnianych dotychczas przez sędziów, których w ten sposób znacznie odciążają, umożliwiając mianowanie mniejszej ilości sędziów i tem samem przyczyniając się do przysporzenia oszczędności Skarbowi Państwa.

O ile chodzi o wydatek połączony z przesunięciami urzędników sądowych do VI stopnia, to, biorąc za podstawę obliczenia Departamentu Budżetowego Ministerstwa Sprawiedliwości liczymy, że na przesunięcie jednego urzędnika z VII do VI stopnia potrzeba przeciętnie 800 zł. rocznie, a więc na 3 kwartały (od 1 lipca r. b. do 31 marca 1931 r.) 600 zł. — Od początku bieżącego okresu budżetowego (czyli od dnia 1 kwietnia r. b.) nie dokonano przesunięć 200 do 300 etatów z IX do VIII stopnia mimo, że wydatek na ten cel mieści się w budżecie na okres 1930/31. Wobec tego, że te przesunięcia mogą być dokonane nie wcześniej, jak z dniem 1 lipca 1930 r., zaoszczędzono w 1-ym kwartale bieżącego okresu budżetowego kwotę 18.000 zł. (licząc, że jedno przesunięcie z IX do VIII stopnia wyniesie roczny wydatek przeciętnie około 350 zł.). Z tego więc wynika, że nawet tylko tę oszczędność możnaby zużyć na dokonanie przesunięć 30 urzędników z VII do VI stopnia licząc za trzy kwartały począwszy od 1 lipca 1930 r. po 600 zł. $\times$ 30 $=$ 18.000 zł.

Gdy w październiku 1929 r. (za gabinetu Premjera Pana Dra Świtalskiego) zabiegaliśmy na terenie Rady Ministrów o przyśpieszenie załatwienia sprawy zmiany tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie, ówczesny Szef Gabinetu Pana Premjera oświadczył nam, że Rząd, oceniając należycie doniosłość tej sprawy, nie mogąc ze względów budżetowych przyjść z pomocą szerszemu ogółowi urzędników państwowych, nie stawia przeszkód częściowemu zrealizowaniu postulatów urzędniczych w tych wypadkach, w których poszczególne władze centralne ze względu na dobro służby w ramach własnego budżetu mogą resortowo przyjść z pomocą podwładnym urzędnikom. Te względy skłoniły Pana Szefa Gabinetu (po wyrażeniu zgody Pana Premjera) do nadania naszej sprawie biegu celem odrębnego jej traktowania bez wyczekiwania na ogólną rewizję tabeli stanowisk.

Na konferencjach, odbytych w Ministerstwie Skarbu zarówno przy sposobności rozpraw nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1930/31, jak i z przedstawicielami naszego Związku Centralnego, Pan Wiceminister Grodyński (w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu Matuszewskim), biorąc nawet pod uwagę względy oszczędnościowe, zgodził się z propozycją Związku, aby z etatów urzędniczych w sądownictwie zostało przesuniętych z VII do VI stopnia służbowego narazie około 25 etatów pod warunkiem, że wydatek z tem związany zmieści się w ramach budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z powyższych względów ówczesny Kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości Pan Dutkiewicz, mając wszelkie dane ku temu, że ten skromny wydatek bezwzględnie znajdzie pokrycie w ramach budżetu, nie domagał się w budżecie na okres 1930/31 uchwalenia specjalnego dodatkowego kredytu na ten cel, ale wystąpił z wnioskiem o zmianę tabeli stanowisk urzędniczych

w sądownictwie i o wyrażenie zgody Rady Ministrów na niezwłoczne dokonanie odpowiednich przesunięć awansowych.

Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy wynika, że sprawa ostatecznego załatwienia tej kwestji pod żadnym pozorem nie może być odkładana, a ogół urzędników sądowych ma niezachwianą wiarę, że zarówno dla dobra służby, jak i dla moralnego podniesienia stanu urzędniczego w sądownictwie sprawa ta dozna niezwłocznego załatwienia tak, że przesunięcia z tem związane będą dokonane w najbliższym terminie awansowym, t. j. dnia 1 lipca 1930 r.

Powołując się więc na liczne nasze memorjały w tym względzie i na powyżej przytoczone okoliczności, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o łaskawe wyjednanie przyśpieszenia decyzji Rady Ministrów:

1) w przedmiocie zmiany tabeli w tym kierunku, aby urzędnicy sądowi II kategorji mogli awansować do VI stopnia, a III kategorji do VIII stopnia służbowego,

2) aby przesunięcia awansowe tą zmianą spowodowane mogły być dokonane od 1 lipca 1930 r. przy użyciu kredytu w ramach uchwalonego budżetu na okres 1930/31.

Ostatni i najbardziej ważki głos w tej sprawie ma Pan Minister Sprawiedliwości, o którego szczerej życzliwości ku stanowi urzędniczemu w sądownictwie jesteśmy przekonani. Obecnie stoimy przed Zjazdem Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej, który ma się odbyć w dniu 18 maja r. b., a na tym Zjeździe pragniemy złożyć Wysokiemu Rządowi, a zwłaszcza Wielkiemu Przyjacielowi naszego stanu Panu Ministrowi Sprawiedliwości wyrazy hołdu i wdzięczności za te zdobycze, jakie po długoletniem kołataniu dopiero obecnie zdołaliśmy wywalczyć.

Prosimy więc gorąco Pana Ministra, aby raczył łaskawie tem troskliwszą opieką otoczyć tę najżywotniejszą naszą sprawę i umożliwić nam obwieszczenie Ogólnemu Zjazdowi Urzędników Sądowych, że dziesięcioletnie żmudne zabiegi zrealizowaliśmy obecnie pod rządami Pana Ministra.

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1930 r.

Generalny sekretarz: *Zenon Szkolnicki* — Prezes: *W. Sikorski.*

II.

DO

PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

w/m.

W naszym memorjale z dnia 23 kwietnia 1930 r. uzasadniliśmy możliwość niezwłocznego dokonania przesunięć awansowych urzędników sądowych w II kategorji do VI-go, a w III kategorji do VIII-go stopnia służbowego. Uzupełniając ten memorjał, mamy zaszczyt wyjaśnić, że *w IV kwartale okresu budżetowego 1928/29 został uchwalony kredyt* na odpowiednie przesunięcia awansowe urzędników sądowych. Ministerstwo Skarbu (Pan Minister Czechowicz) w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów (Panem Premjerem Bartlem) pismem z dnia 15 stycznia 1929 r. Nr. D. III. 1931/3 zgodziło się na użycie tego kredytu, uzależniając jedynie dokonanie przesunięć awansowych w II kategorji do VI-go, a w III kategorji do VIII-go stopnia od uprzedniej zmiany tabeli stanowisk w tym względzie. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zgodziło się, ażeby na okres budżetowy 1929/30 wstawiony został na cel powyższy kredyt w wysokości 357.000 zł. Kredyt ten został uchwalony, jak niemniej został on uwzględniony w budżecie na okres 1930/31, jednakowoż nie został on w całości wykorzystany, gdyż nie dokonano odpowiedniej zmiany tabeli stanowisk.

Skoro więc uchwałą Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 r. zadecydowano zmianę tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie, a kwestja budżetowa pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 15 stycznia 1929 Nr. III. D. 1931/3 została ostatecznie rozstrzygnięta, uważamy, że nie zachodzi potrzeba ponownego uzyskania zgody Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu na uruchomienie kredytu i dokonanie przesunięć awansowych i że nic nie stoi na przeszkodzie dokonaniu odpowiednich mianowań w najbliższym terminie awansowym, t. j. od dnia 1 lipca 1930.

Uchwała o zmianie tabeli stanowisk urzędniczych w sądownictwie nastąpiła w dniu 29 kwietnia 1930 r. Pozwalamy sobie zaznaczyć, że na przesunięcia związane ze zmianą tabeli stanowisk istnieje kredyt od IV kwartału okresu 1928/29, a wobec tego, że nie przesunięto dotąd w III kategorji 200 do 300 etatów z IX do VIII stopnia, jak niemniej pozostawiono w VII stopniu tę ilość etatów (2%), jaka miała być przesunięta do VI stopnia służbowego, Skarb Państwa osiągnął znaczne oszczędności, które tworzyły się przez półtora roku ze skromnych uposażeń urzędniczych.

Z powyższego wynika, że ani w obecnym, ani też w przyszłym okresie budżetowym nie zachodzi potrzeba uchwalania żadnego nowego kredytu na ten cel, a pozostaje jedynie formalne wyjednanie zgody na wstawienie do załącznika 2 budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości na okres 1930/31 odpowiedniej ilości etatów w VI stopniu, przy równoczesnem umniejszeniu takiej ilości w VII stopniu służbowym, co oczywiście — wobec uchwalonego na ten cel kredytu — pozostanie bez wpływu na jakąkolwiek zmianę preliminowanych sum budżetowych. Odkładanie li tylko ze względów formalnych załatwienia tej sprawy (o którą zabiegamy od 10 lat) do przyszłego okresu budżetowego, nie odpowiadałoby objawianym nam niejednokrotnie intencjom Rządu, który — nie mogąc przyjść z pomocą szerszemu ogółowi pracowników państwowych, — nie stawia przeszkód w zrealizowaniu postulatów urzędniczych w tych wypadkach, w których poszczególne Ministerstwa w interesie dobra służby, bez naruszenia własnego budżetu, mogą resortowo udzielić tej pomocy podwładnym urzędnikom.

Uważamy za wskazane dodać, że rezolucja Sejmu z dnia 19 czerwca 1928 przewiduje dla VI stopnia 2% z ogólnej liczby 8.440 etatów urzędniczych w sądownictwie, a więc 168 awansowań do VI stopnia. Mimo to godziliśmy się tymczasowo na proponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości tylko 50 etatów, chodziło nam bowiem o śpieszne załatwienie tej sprawy. Mając jednak na uwadze obecne ciężkie położenie Skarbu Państwa i dążność do oszczędności, idziemy i my również w kierunku najdalej posuniętej oszczędności uważając, że awansowanie w sądownictwie około 30 urzędników z VII do VI stopnia w okresie bieżącym będzie stanowić minimalny wydatek (18.000 zł.), który znajdzie całkowite pokrycie w oszczędnościach, wynikłych z nieobsadzenia w pierwszym kwartale bieżącego okresu budżetowego odpowiedniej ilości etatów w VI i VIII stopniu służbowym.

Wobec tego, że ostateczne realne załatwienie poruszonej sprawy w tych skromnych rozmiarach ma dla naszej oragnizacji czysto moralne znaczenie, mamy zaszczyt prosić uprzejmie Pana Ministra o łaskawe spowodowanie dokonania przesunięć awansowych urzędników sądowych II kategorji do VI, a III kategorji do VII stopnia służbowego począwszy od dnia 1 lipca 1930 r. uznając, że kwestja budżetowa została ostatecznie załatwiona pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 15 stycznia 1929 r. Nr. D. III 1931/3.

Warszawa, dnia 7 maja 1930 r.

Generalny sekretarz: *Zenon Szkolnicki* — Prezes: *W. Sikorski.*

A teraz do pracy.

Na wstępie muszę życzyć nowemu Wydziałowi Związku Urzędników Sądowych Apelacji Krakowskiej, by z drogi, na którą wszedł zaraz na wstępie swej pracy, nie schodził.

Cieszę się, że pracę swą nowy Wydział rozpoczął wydaniem nietylko obszernego komunikatu L. 91/30, który rozesłano wszystkim sądom i prokuraturom tut. apelacji, ale nadto p. prezes Związku Urzędników Sądowych w odezwie z daty 24.2.1930 zwrócił się w pięknych słowach do nas z apelem do współpracy, porzucenia apatji i zjednoczenia się z nim w pracy nad poprawą bytu naszego, rozwinięcia idei organizacji dla ochrony praw zawodowych.

Niech apel ten nie pozostanie bez echa!

Wstąpcie w szeregi koledzy, dalej do współpracy z nowym Wydziałem, skoro tenże bierze się szczerze do pracy, a że szczerze, widać to z tego, że jeszcze w r. 1929 będąc na walnem zgromadzeniu, postawiłem wniosek, aby wszelkie komunikaty Wydziały Zw. U. S. apelacji krakowskiej ogłaszano w piśmie naszem zawodowem, t. j. „Apelu“, zamiast ogłaszać je w piśmie, które nie wszyscy czytają, t. j. w „Jedności“.

Walne Zgromadzenie wniosek ten jednogłośnie hucznemi brawami przyjęło i uchwaliło, a nawet podniesiono wtedy, że „Jedność“ nie jest pismem całkiem apolitycznem, jak nasze pismo „Apel“. — Czytałem skrzętnie „Apel“, niestety, poza artykułami byłego Prezesa P. Górki, nie znalazłem ani jednego artykułu, chociaż w tym czasie wydano trzy, lub też cztery komunikaty lokalne, odsyłając zresztą członków do artykułów ogłoszonych w „Jedności“.

Czyja wina, nie wiem.

To też, czytając dziś „Apel“ z przyjemnością stwierdziłem, że wybrany Wydział wszedł na właściwą drogę i pracę swą początkową rozpocząłb ogłoszeniem streszczonego sprawozdania walnego zgromadzenia Zw. U. S. apelacji krakowskiej, odbytego 16.2 br.

Sądzę, że z drogi tej W. Szan. Wydział nie zejdzie, lecz pod energicznem kierownictwem obecnego p. prezesa Związku Urz. Sąd. Ap. Krak. p. Rosenblüta będzie w stałym kontakcie z pismem w całem tego słowa znaczeniu naszem — jakim jest „Apel“. Że nas nie będzie się odsyłało do artykułów Jedności, lecz przeciwnie artykuły, które mogłyby nas interesować, ogłosi w „Apelu“; nie wiem, czy technicznie to się da przeprowadzić [1]), ale sądzę, że przy dobrych chęciach tak; zatem radziłbym, o ile mi wolno, by ograniczono w przyszłości wydawanie lokalnych komunikatów, które nam przypominają dzielnicowość — a ogłaszano je w Apelu, przeznaczając stałą subwencję z dochodów Związku na rzecz funduszu prasowego, a przez niewydanie komunikatów, lecz ogłaszanie ich w Apelu, koledzy, którzy nie są dziś jeszcze z niewiadomych mi przyczyn prenumeratorami, z konieczności nimi się staną, chcąc coś o pracy Związku wiedzieć.

Jest Ich wielu jeszcze, bo jak słyszałem nie tylko na prowincji, ale w samym Krakowie, wielu Kolegów, pisma naszego nie prenumeruje, sądzę jednak że jedni są zapracowani, i troskami obarczeni, tak że nie mają nawet czasu, by pismo to zaprenumerować, inni za leniwi, ale niech każdy chętny zajmie się tem, by takim Kolegom pomóc, by obojętnego obudzić, zainteresować, a sam będzie z siebie zadowolony, że chociaż tyle pomógł Wydziałowi i całej naszej organizacji.

Bierzmy wzór z ognisk nauczycielskich i Ich prac dla dobra wszystkich, a będziemy silni i będzie nam lepiej, jak dotychczas.

Godnym uwagi jest fakt, że życiem naszej organizacji coraz więcej interesują się nasi przełożeni, jak to miało miejsce ostatnio, przez łaskawe przybycie na ostatnie walne zgromadzenie naszego Związku w charakterze gości p. p. przedstawicieli władz sądowych i prokuratorskich, bo przez to wzięcie udziału nietylko że samo zebranie zyskało na powadze i poziom obrad był inny niż zwykle, ale p. p. przełożeni mieli możność poznać dusze tych podwładnych sobie sił i ich bolączki życia codziennego.

To też obecność naszych przełożonych na zebraniu przyjęliśmy tu na prowincji z tem większą radością, że było to u nas pierwszy raz, że w innych apelacjach, jak czytaliśmy w sprawozdaniach poszczególnych Zarządów miało to miejsce już kilka razy, a nawet pismo „Apel“ miało ten zaszczyt iż umieszczało cenne artykuły p. p. Prezesów i Sędziów.

Stanisław Czapkiewicz.

[1]) Da się przeprowadzić kol. Czapkiewicz! (przyp. Red.).

Racjonalizacja pracy a stenografja.

Dla większej części społeczeństwa naszego stenografja jest czemś zupełnie jeszcze nieznanem. Naukę jej pozostawia się tym tylko, którzy zamierzają posługiwać się nią zawodowo a więc w pierwszej linji pracującym w biurach i to przeważnie prywatnych, gdyż w urzędach państwowych nie zdobyła sobie stenografja dotychczas jeszcze pełnego prawa obywatelstwa.

W nieprzerwanej i wytrwałej pracy od wieków dąży ludzkość do udoskonalenia warunków bytu na wszystkich polach życia prywatnego i publicznego. Wszystkie wynalazki i płody genjuszu ludzkiego zwłaszcza w zakresie techniki, zmierzają do opanowania czasu i przestrzeni przez co przyśpieszają tętno życia, ułatwiają byt człowiekowi, wyrabiając w nim równocześnie zmysł praktyczny, który jest znamiennym rysem współczesnej kultury. Do najważniejszych czynników tej kultury należy pismo. Tak głęboko przeniknęło ono niemal wszystkie dziedziny życia, że dziś niepodobna już sobie wyobrazić ludzkości bez pisma. Dzisiejsza kultura ograniczyła pracę ręczną człowieka do minimum, a jednak rzecz dziwna — pracę ręczną w zakresie umysłowym, t. j. pismo pozostawiła na tym samym stopniu rozwoju, na jakim stało przed wiekami. Gdy tak niesłychane postępy zrobiła cywilizacja na każdym polu, to tradycyjne pismo głoskowe od zamierzchłej epoki Fenicjan nie poszło w rozwoju ani o krok naprzód. Samolot i lokomotywa przenoszą nas dzisiaj z wielką szybkością na odległe miejsca, przy pomocy radja, telefonu i telegrafu myśli swoje możemy przesyłać lotem błyskawicy na krańce ziemi, a przecież dotychczas ludzkość rysuje swe myśli w sposób noszący na sobie cechy pierwotnej nieudolności chociaż ludzie nigdy tak dużo nie pisali jak dzisiaj. Człowiek piszący składa mozolnie szeregi liter podobny piechurowi, który choćby najśpieszniej stawiał swoje kroki nie dorówna nigdy pędowi lokomotywy.

Niema człowieka, i niema zowodu, dla którego znajomość stenografji nie okazałaby się bardzo korzystną i nie przyniosłaby dużej ekonomji czasu w zajęciach zawodowych. Począwszy od ucznia szkoły średniej, który dzięki stenografji może szybko notować wykłady nauczycieli, poprzez młodzież szkół wyższych, a następnie zawody, jak adwokat, sędzia, inżynier i t. p. wszyscy znajdą w nauce stenografji wielką

korzyść, bo oszczędność czasu, to oszczędność pieniędzy. W stosunkach parlamentarnych stenografja oddaje dziś olbrzymie usługi, dzięki czemu fachowcy, biegli w stenografji są bardzo poszukiwani i bardzo dobrze płatni. Zapiski, jakie każdy czyni codziennie, daje się uskuteczniać zapomocą stenografji w sposób niesłychanie wygodny i szybki, niemniej notatki na posiedzeniach, rozprawach sądowych, protokóły śledztwa, rozmowy adwokata z klientem, wszystko to załatwia stenografja szybko, sprawnie i dokładnie. To też już w starożytnym Rzymie każdy pisarz sądowy był stenografem, obecnie zaś przyjęta zasada ustnej rozprawy otwiera dla stenografji tem większe pole zastosowania.

Stan nowojorski wydał rozporządzenie, zezwalające stenografom sądowym, posiadającym za sobą 10-letnią praktykę, na składanie egzaminu adwokackiego. Uzasadniając powyższe rozporządzenie senator Campbell powiedział: „Wielu stenografów sądowych zna prawo lepiej niż niejeden adwokat. Ustawa powinna dać tym wiernym pracownikom możność zużytkowania swej umiejętności dla państwa i dla siebie“.

U nas stenografja, jak już na wstępie powiedziałem, nie zdobyła sobie dotychczas, a w szczególności w sądownictwie, pełnego prawa obywatelstwa.

Pozwolę sobie przytoczyć opinję p. Ministra Sprawiedliwości, Stanisława Cara, o stenografji, jaką otrzymała redakcja „Stenografa Polskiego“ w Warszawie.

Redakcja „Stenografa Polskiego“ zwróciła się w styczniu 1929 r. do p. Ministra Sprawiedliwości z prośbą o wydanie swej opinji o znaczeniu względnie wartości stenografji dla życia gospodarczo-kulturalnego Państwa. Wdniu 29.1.1929 wpłynęło do redakcji pismo następującej treści:

Minister Sprawiedliwości. — Warszawa, dnia 24 stycznia 1929 r.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uważam sobie za miły obowiązek złożyć Szan. Panu Redaktorowi szczere podziękowanie za uprzejmie nadesłany mi miesięcznik „Stenograf Polski“.

W czasie wzmożonego tempa prac nad ugruntowaniem niezależnego bytu Polski i nad nowoczesną organizacją wszystkich dziedzin życia państwowego polskiego, znaczenia stenografji, tej niezastąpionej niczem sztuki momentalnego przelewania na papier myśli ludzkich — nie potrzebuje chyba uzasadnienia.

Idąc po linji dobra wymiaru sprawiedliwości należy zaznaczyć, że jednym ze środków, zmierzających do szybkiego wymiaru sprawiedliwości byłoby niewątpliwie stosowanie stenografji przy wszelkich czynnościach sądowych, oszczędność bowiem czasu byłaby znakomita a opis przebiegu danej czynności dokładniejszy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

St. Car
Minister Sprawiedliwości.

Opinja p. Ministra Sprawiedliwości jest poważnym przełomem w dziejach stenografji polskiej, gdyż podobnych kompetentnych głosów dotychczas nie było. Omawiana opinja będzie niewątpliwie punktem wyjścia dla ewentualnie potrzebnych i pożądanych zarządzeń, zmierzających do usprawnienia administracji sądownictwa polskiego.

A dalej Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uznając doniosłość Stenografji, wydało zarządzenie, które podaję niżej w dosłownem brzmieniu:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Gabinet Ministra
Nr. G. M. O. 394

Warszawa, 21 stycznia 1929 r.

Do
wszystkich Departamentów i Wydziałów M. S. Z.

Okólnik Nr. 7.

w sprawie uczęszczania urzędników M.S.Z. na kurs stenografji.

Ze względu na konieczność posiadania przez wszystkich kancelaryjnych urzędników i urzędniczki Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajomości stenografji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych urządza bezpłatny kurs stenografji, który rozpocznie się z końcem bieżącego miesiąca.

Ministerstwo kładzie tem większy nacisk na systematyczne uczęszczanie i w jak najliczniejszym składzie na lekcje stenografji, ponieważ w przyszłości Ministerstwo nie będzie przyjmowało kandydatów bez gruntownej znajomości stenografji, co może wytworzyć dla nieposiadających tej umiejętności sytuację niekorzystną.

Zapisy kandydatów przyjmuje Referat Organizacyjny Wydziału osobowego.

Za Ministra:
A. Wysocki
Podsekretarz Stanu.

Okólnik wydany przez M. S. Z. pożądany byłby także i w Ministerstwie Sprawiedliwości, celem stosowania stenografji przy wszelkich czynnościach sądowych, jak to wynika z opinji Ministra Sprawiedliwości St. Cara, że „oszczędność bowiem czasu byłaby znakomita a opis przebiegu danej czynności dokładniejszy“.

Województwo Śląskie a właściwie Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach przodując pod niejednym względem dobrym przykładem innym dzielnicom Polski, wprowadził w swoim Dzienniku Urzędowym z dnia 20 sierpnia 1928 r. Nr. 7/8 Rok V. w ośmioklasowych szkołach powszechnych naukę pisania na maszynach i stenografję.

Wprowadzając powyższe przedmioty kierował się W. O. P. względami natury życiowo-praktycznej, by dać świadomość i podstawy tych nauk praktycznych, gdyż ludzie ze szkołą powszechną zajmują czasem dość poważne stanowiska.

Na zakończenie nadmienić wypada, że brak w języku polskim literatury stenograficznej w przeciwieństwie do zagranicy, gdzie cała masa tego rodzaju wydawnictw popularnych pozwala na zaznajomienie się z tym zupełnie nie nudnym a oddającym ogromne usługi przedmiotem — utrudnia u nas w znacznym stopniu gruntowne poznanie stenografji.

Władysław Pustowka
praktykant sekretarski w sądzie pow. w Lublińcu.

Emeryci.

W ostatnich dniach marca b. r. czytałem tak w „Gazecie Polskiej“, jak i w „Il. Kurjerze Codzien.“, że Rada Ministrów, chcąc naprawić krzywdę, jaką mimowoli wyrządzono emerytom państw zaborczych — postanowiła przyznać wszystkim pełną emeryturę 100% tak, jak emerytom Państwa Polskiego, w miejsce dotychczas pobieranych 75%.

Zapomniano przytem tylko o urzędnikach czynnych, których Państwo Polskie przejęło ze służby państw zaborczych, a którym stała się krzywda przy ustalaniu lat, do wysługi starszeństwa i zaszeregowaniu, do poszczególnych stopni służbowych i szczebli, bo przyznano jedynie najwyżej 20 lat służby w państwach zaborczych, mimo iż byli tacy, co mieli ponad 30 lat, a wobec tego przy zaszeregowaniu poszczególnych stopni płac zostali skrzywdzeni, gdyż urzędnik mający 35 lat służby czynnej zamiast być zaliczonym do VII stopnia służbowego grupa „c“, zaliczony został do IX stopnia grupy „a“, zaś urzędnik mający 7 lat służby w państwie zaborczem zamiast znaleźć się w chwili zaszeregowania w X stopniu służb. grupa „a“ zaszeregowany został do XI stopnia służb. gr. „a“, gdyż sześć lat służby państwa zaborczego policzono jako jeden rok.

Ta rażąca krzywda, którą czuje przeważna część urzędników jeszcze czynnych, winna być usunięta. Nie możemy zapominać o tem, że urzędnicy ci byli przeważnie filarami takich organizacyj jak Strzelec, Drużyny, Sokół, Tow. Szkoły Ludowej, Macierzy i P. O. W., należałoby i o nich pomyśleć i, tak jak emerytom, krzywdę wynagrodzić. Da się to uskutecznić przez właściwe zaliczenie im lat do wysługi starszeństwa, a tem samem przywrócenie im należnych stopni służbowych i szczebli płacy.

Stanisław Czapkiewicz
Adjunkt Sądu Okręg.

Wadowice, dnia 28 marca 1930 r.

Regulamin Karny.

(Dokończenie)

§ 324. Załatwioną sprawę zakreśla się kolorowym ołówkiem, a to numeru porządkowego. Ponadto w repertorjum Kg zakreśla się nazwisko oskarżonego, a to:

a)niebieskim ołówkiem nazwiska tych oskarżonych, co do których uprawomocniło się orzeczenie, kończące postępowanie w inny sposób, aniżeli wyrokiem skazującym lub nakazem karnym,

b) czerwonych ołówkiem nazwiska tych oskarżonych, co do których karę już wykonano, lub gdy z powodu aktu łaski, przedawnienia lub z innych przyczyn wykonaną być nie może,

c) nazwiska skazanych, którym karę zawieszono lub udzielono przedterminowego zwolnienia, zakreśla się wówczas, gdy już ustanie możliwość wykonania kary.

§ 330. W wykazie spraw osób aresztowanych oraz w wykazie aresztowanych w toku dochodzeń i śledztwa sprawę zakreśla się z chwilą ustania aresztowania (śmierć, ucieczka, uchylenie).

§ 331. Podobnie zakreśla się nazwiska poszukiwanych w skorowidzu, gdy ustaną okoliczności dalszego czuwania (wykrycie, śmierć). Odnośne polecenie sędziego wykreślenia poszukiwanego ze skorowidza, notuje się w rubryce dla uwag.

§ 332, 333. Sprawę wykreśla się z repertorjum przy końcu roku: a) gdy nie nastąpiło podjęcie postępowania zawieszonego, b) gdy osk. pryw. nie złożył zaliczki na rachunek kosztów postępowania karnego.

§ 334. W repertorjum Kg zakreśla się nazwisko skazanego, co do którego nie można wykonać kary aresztu z powodu niewiadomego miejsca pobytu, dopiero po upływie roku. O tem należy uczynić wzmiankę w rub. dla uwag.

§ 335. W terminarzu rozpraw i ogólnym zakreśla się sprawę z chwilą zwrócenia akt przez sędziego.

§ 336. W razie wznowienia postępowania, zakończonego wyrokiem, wpisuje się sprawę pod nową liczbą w repertorjum, a czas trwania postępowania liczy się od nowego wpisu. W rub. dla uwag czyni się o tem wzmiankę tak pod dawną, jakoteż pod nową liczbą.

§ 337. Do nowego repertorjum przenosi się na pierwszą stronicę: a) w chronologicznym porządku numery spraw nie zakreślonych w dwóch ostatnich latach, pomijając sprawy, w których jedynie nie wykonona kary, b) przenosi się wpisy spraw z przed dwóch ostatnich lat, a to tak do repertorjów, jakoteż do skorowidzów, zachowując dawne numery spraw. Sprawy repert. Kg, w których nie wykonano kary (ponad dwa lata), wciąga się osobno do nowego repertorjum, zaznaczając: „Kary niewykonane“ i przenosząc jedynie nazwiska tych skazanych, co do których rzeczywiście kara wykonaną nie została. W tym wypadku wypełnia się tylko rubryki od 1—5, oraz te, które odnoszą się do wyroku względnie orzeczenia, podlegającego wykonaniu.

Należyte prowadzenie repertorjów i ksiąg winien skontrolować przynajmniej raz na rok kierownik sądu, raz na 3 miesiące kierownik oddziału (wydziału), a raz na 6 tygodni urzędnik do tego wyznaczony. Ten ostatni winien z przeglądnięcia złożyć kierownikowi sądu pisemną relację. Kontrolujący przy ostatniej pozycji umieści swój podpis, zaznaczając swój charakter i datę.

Dnia 19 kwietnia r. b. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami członek Związku naszego

Ś. † P.

ALEKSANDER STANDERA

NACZELNIK RACHUBY SĄDU OKRĘGOWEGO W CHOJNICACH

przeżywszy lat 52.

W zmarłym tracimy Kolegę kryształowego charakteru, oddanego z pełnem poświęceniem zawodowi swemu z wielkim pożytkiem dla dobra służby, a mianowicie wykształcenia młodszych pokoleń. Jako obwatel pozostaje on w niezatartej pamięci całego społeczeństwa chojnickiego, gdzie działał z całym zapałem bezinteresownie na czele różnych stowarzyszeń społecznych, a mianowicie w towarzystwie Powstańców i Wojaków i w Bractwie Strzeleckiem dla dobra Ojczyzny, a jako jeden z najgorliwszych członków Rady Miejskiej dla dobra miasta. To też pogrzeb tak wzorowego urzędnika i obywatela był wspaniałą manifestacją najszczerszych uczuć, ktore łączyły zmarłego z kolegami całego okręgu pomorskiego i z całem obywatelstwem miasta i powiatu chojnickiego. Rozstał się z tym światem człowiek, który tak wobec Ojczyzny jakoteż rodziny i zawodu swego spełnił swe zadanie w pełnej mierze i pod każdym względem, co Mu miłościwy Bóg wynagrodzić raczy na tamtym świecie.

Cześć Jego pamięci.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU.

Dnia 7 marca b. r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz członek

Ś. † P.

GERARD KUBIŃSKI

PODSEKRETARZ SĄDU POWIATOWEGO W KOŚCIERZYNIE.

W zmarłym utracił Sąd cichego, pracowitego i sumiennego urzędnika, grono urzędników sądowych najlepszego kolegę, a Związek nasz czynnego członka.

Cześć Jego pamięci.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU.

FUNDUSZ PRASOWY

Wobec braku poparcia materjalnego naszego czasopisma zawodowego, zmuszeni jesteśmy, stosownie do Uchwały Zarządu Centr. Związku z dnia 19 lutego 1928 otworzyć rubrykę datków na

FUNDUSZ PRASOWY.

Komu z Kolegów i Koleżanek zależy na utrzymaniu Apelu, prosimy o składanie dobrowolnych datków na powyższy cel.

Zaofiarowane sumy można przesyłać na konto Zarządu Związku w P. K. O. № 595 z notatką: „na fundusz prasowy" lub składać bezpośrednio w administracji.

Lista łaskawych ofiarodawców będzie stale ogłaszana w Apelu.

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5.	Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt.	Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:
Strona — 100 zł. | 1/4 str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł.
1/2 str. — 50 „ | 1/8 „ — 12 „

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI.** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Komitet redakcyjny: Wacław Sikorski, Jerzy Przyłuski (redaktor), Franciszek Łomnicki, Zenon Szkolnicki, Janina Koneczna

Drukarnia Zw. Prac. Adm. Gm. Rz. P., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 44-04.